

Sygn. akt III AUa 577/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Ewa Piotrowska
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania D. M. (D. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanego P. D.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek apelacji ubezpieczonej D. M.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Gliwicach

z dnia 11 października 2011 r. sygn. akt VIII U 1274/10

oddala apelację.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 577/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 kwietnia 2010r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że ubezpieczona D. M. nie podlegała w okresie od 1 marca 2006r. do 30 listopada 2008r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu

i rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek (...) P. D. z siedzibą w P..

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona.

***Wyrokiem z dnia 11 października 2011 roku (sygn. akt VIII U 1274/10)
Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił
odwołanie ubezpieczonej.***

Sąd Okręgowy na podstawie akt organu rentowego ustalił, że D. M.

w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą. Ubezpieczona, jako wykonawca zawarła w dniu 1 marca 2006r. w P. umowę o pracę nakładczą z PHU (...) P. D., przekształconym w dniu 18 września 2006r. w (...) z siedzibą w P., reprezentowanym przez właściciela P. D. jako nakładczą.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a na jej podstawie D. M. była zobowiązana do wykonania pracy, polegającej na rozcinaniu banerów ogłoszeniowych nadrukowanych na papierze formatu A4. Wykonawca zobowiązał się do przygotowania nie mniej niż 10 tysięcy sztuk i nie więcej niż 20 tysięcy sztuk banerów ogłoszeniowych miesięcznie. Za rozcięcie jednego arkusza formatu A4 z nadrukowanymi banerami ogłoszeniowymi wykonawca otrzymał wynagrodzenie wg stawki 0,05 zł.

Ubezpieczona D. M. w spornym okresie pobierała jedynie 2 tysiące sztuk banerów miesięcznie (2.000 x 0,05 zł = 100 zł.). P. D. w postępowaniu przed organem rentowym zeznał, że z doświadczenia wie, że żaden z jego wykonawców nie jest

w stanie wykonać miesięcznie więcej niż wydane mu 2 tysiące sztuk banerów reklamowych.

Z tytułu zawartej umowy, D. M. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez nakładcę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołanie ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadniając zajęte stanowisko, z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa, Sąd I instancji powołał się na przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia

13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r. Nr 205 poz. 1585), zgodnie z którym obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu

i rentowym podlegają osoby fizyczne z tytułu umowy o pracę nakładczą oraz prowadzące działalność gospodarczą. Następnie, Sąd I instancji wskazał, iż osoba spełniając warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowym z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 stosownie do art. 9 ust. 2 powołanej ustawy, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniem z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowym także

z pozostałych wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczenia. W myśl natomiast § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnienia pracowniczego osób wykonujących pracę nakładczą, w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy i ta minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona aby jej wykonanie zapewniało co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy

i Polityki Socjalnej. W ocenie Sądu I Instancji, dopiero spełnienie tego warunku i faktyczne uzyskanie przez wykonawcę, z tytułu pracy świadczonej na podstawie umowy o pracę nakładczą, wynagrodzenia na poziomie co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia, pozwalało na dokonanie przez ubezpieczoną, równocześnie prowadzącą działalność gospodarczą i wykonującą pracę nakładczą, wyboru tytułu ubezpieczenia, na podstawie powołanego wcześniej art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Na podstawie przeprowadzonego postępowania

dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za przyjęciem, że umowa o pracę nakładczą, której stroną była ubezpieczona, przemawiają za przyjęciem, że była to umowa pozorna, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Sąd I Instancji zauważył, iż zawarcie tej umowy nie miało w istocie na celu realizacji jej konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy. Zdaniem Sądu I Instancji, strony zawarły umowę o pracę nakładczą, aby D. M. mogła opłacać znacznie niższą składkę na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, niż te, które musiałaby opłacać, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego, apelująca zarzuciła mu:

- naruszenie przepisów Rozporządzenia RM z 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez uznanie, że umowa o pracę nakładczą, w której wykonawca otrzymuje wynagrodzenie niższe niż 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Min. PiPS, nie jest doniosła prawnie;
- naruszenie art. 22 Konstytucji;
- dowolne i arbitralne powołanie się na art. 83 k.c.

Wskazując na powyższe, ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę w ten sposób, że jej odwołanie zostanie w całości uwzględnione.

Uzasadniając wniesiony środek odwoławczy, ubezpieczona powołując się na § 6, § 14 i § 15 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. wskazała, że wbrew temu, co podnosi organ, umowa o pracę nakładczą, na podstawie której wykonawca nie otrzymuje wynagrodzenia w wysokości równej co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, jest doniosła prawnie.

Zdaniem ubezpieczonej, pogląd reprezentowany aktualnie przez organ rentowy całkowicie pomija ryzyko gospodarcze, które w równym stopniu dotyka tak nakładcę, jak i wykonawcę.

Apelująca powołała się również na art. 22 Konstytucji wskazując, że przepis ten dopuszcza ograniczenie wolności działalności gospodarczej jedynie w drodze ustawy. Natomiast, wykładnia przepisu § 3 rozporządzenia RM z 31 grudnia 1975r., dokonana przez organ rentowy i Sąd I instancji, oznacza ograniczenie tejże wolności poprzez ustalenie jakiegoś minimalnego progu płacowego. Tym samym, według ubezpieczonej, doszło do niezgodnego z Konstytucją ograniczenia wolności działalności gospodarczej w drodze aktu niższej rangi niż ustawa. Nadto, ubezpieczona zarzuciła Sądowi Okręgowemu brak wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy z uwagi na nieustalenie woli stron umowy w momencie jej zawierania.

Apelująca wskazała także na to, że organ rentowy zapewniał o skuteczności umowy o pracę nakładczą nawet za przysłowiową złotówkę miesięcznie, w związku z czym, takie postępowanie organu rentowego jest nie do pogodzenia z art. 2 Konstytucji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie, za bezsporne uznać należało ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umowy oraz sposób faktyczny jej realizacji, wysokość uzyskiwanego przez wykonawcę faktycznego wynagrodzenia, nie przekraczającego 50 % minimalnego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy oraz stawek za wykonanie, ilości wykonywanej pracy.

Natomiast, kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena tych okoliczności, dokonana przez Sąd I instancji, pozwalająca na ustalenie, czy zawarta między ubezpieczoną

a PHU (...) - P. D. (przekształconą od 18 września 2006r. w (...) P. D. umowa o pracę nakładczą była ważna wobec sposobu jej realizacji, wynagrodzenia uzyskiwanego przez chałupnika w wysokości niższej niż połowa płacy minimalnej, ekwiwalentności wykonywanej pracy w stosunku do wynagrodzenia, a tym samym czy organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. miał prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

Ustalenia tego należało dokonać poprzez badanie zamiaru stron i realizacji umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania, po jej zawarciu.

Do wykonywania pracy nakładczej ma zastosowanie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z dnia 20 stycznia 1976r., nr 3, poz. 19 z późn. zm.).

Zgodnie z § 3 powołanego rozporządzenia, strony w umowie określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, przy czym minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, na podstawie art. 774 pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. Nadto, jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia.

Przepis ten stanowi zatem warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Podstawę wymiaru składek osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód, w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego (art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Mając na uwadze cel ubezpieczeń społecznych, w szczególności zapewnienie w przyszłości prawa do świadczeń, należy uznać, że nakładca zobowiązany jest zapewnić zarówno w umowie jak i faktycznie wykonawcy taką ilość pracy, która zapewni wykonawcy osiągnięcie przychodu w wysokości co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że wprawdzie przedmiotowa umowa spełniała wymagania formalne, właściwe dla tego rodzaju umów, w tym warunek przewidziany w cytowanym powyżej § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, jednakże, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że stronom tej umowy nie zależało na wykonaniu ilości pracy w nim przewidzianej.

Zasadnie Sąd I instancji podniósł, że strony nie miały zamiaru realizować konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy. Ubezpieczona D. M. w spornym okresie pobierała jedynie 2 tysiące sztuk banerów miesięcznie, co dawało jej kwotę 100,00 zł. Nigdy nie wykonała minimalnej ilości pracy, określonej w umowie, jak również nigdy nie otrzymała od nakładcy ilości materiałów pozwalających jej taką ilość pracy wykonać.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007r., nr 11, poz. 74 - tekst jednolity), do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów

o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Zatem, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w ramach uprawnień ustawowych, określonych powołanym przepisem, ma prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie, ustalać istnienie takiego obowiązku lub jego brak. Oznacza to, że organ rentowy jest uprawniony do badania, czy określona umowa, stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w innym celu, np. obejścia prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2005r., sygn. akt: III AUa 1435/2004).

Badanie takie dokonywane jest w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, który także określa skutki takich czynności, poprzez dyspozycję, że zawarcie umowy dla pozorów (art. 83 k.c.) lub w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartej umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 czerwca 2004r., sygn. III AUa 485/03).

O ile w następstwie zawarcia niniejszej umowy i wykonywania w ograniczonym zakresie jej postanowień zgłoszono odwołującą się do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą i wyłączono z ubezpieczenia z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, to mając na względzie zadeklarowanie wskazanych podstaw wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą w stosunku nie tylko do minimalnych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywania działalności gospodarczej ale i w stosunku do wynagrodzenia przewidzianego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał prawo odmówić objęcia ubezpieczonej korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym. Takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. (Monitor Prawa Pracy z 2008r. Nr 2, poz. 58), rozpoznając sprawę o tożsamym stanie faktycznym, jak w przedmiotowej sprawie.

Także ocena Sądu Apelacyjnego, dokonana w oparciu o te same przesłanki oraz o przesłankę braku staranności obu stron umowy poprzez zagwarantowanie faktycznego wykonania przedmiotu umowy, prowadzi do wniosku, że strony od chwili zawarcia umowy nie miały zamiaru wykonywać umowy o pracę nakładczą w zakresie objętym przepisami.

Zatem, fakt zawarcia tej umowy miał jedynie na celu wywołanie mylnego przekonania organu rentowego, jakoby strony zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą, z tytułu której ubezpieczona wywodziła korzystne dla siebie skutki w sferze ubezpieczeń społecznych. Całokształt okoliczności faktycznych skłania do przyjęcia, że już w chwili zawierania umowy strony miały pełną świadomość tego, że umowa ta nie będzie realizowana, na co zarówno ubezpieczona jak i nakładca godzili się. Strony umowy już w chwili jej zawierania, nie miały zamiaru zrealizowania jej postanowień, a w szczególności miały pełną świadomość, że nakładca nie będzie dostarczał chałupnikowi odpowiedniej, określonej w umowie ilości materiałów koniecznych do wykonania umówionej ilości pracy. Tym samym, nie został zrealizowany jeden z konstrukcyjnych elementów umowy o pracę nakładczą, a to rozmiar pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, określony w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Wobec powyższego, należało uznać, że przedmiotowa umowa o pracę nakładczą została zawarta w sposób pozorny, a zatem jest nieważna. Tym samym, przyjęcie, w oparciu o przepis art. 83 § 1 k.c., że przedmiotowa umowa jest nieważna, musiało skutkować uznaniem, że odwołująca się nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z (...) - P. D..

Podobne stanowisko wyraził w analogicznej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. (III UK 73/07, Lex nr 356045), stwierdzając, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Ponadto, Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli umowa o pracę nakładczą jest zawarta przez przedsiębiorcę w sposób pozorny, a składki ubezpieczeniowe liczone są od wynagrodzenia niższego niż połowa płacy minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym.

Również w wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. (III UK 74/07, Lex nr 376437) Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy

o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Co więcej, Sąd Najwyższy wskazał, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podniósł, że bezdyskusyjne jest stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do oceny waloru prawnego umowy o pracę nakładczą. Wskazał, że oznacza to, iż przepisy w/w rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą przenoszą na te osoby określone uprawnienia pracownicze, co w pozostałym zakresie, nienormowanym w tym rozporządzeniu wykonawczym, nie stanowi przeszkody do stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego przy ocenie zobowiązań z umowy o pracę nakładczą. Ponadto, Sąd Najwyższy wskazał, że uzyskiwane we wskazanym okresie wynagrodzenie nie przekroczyło kwoty 36,00 zł miesięcznie, co pozwalało postawić uprawnioną tezę, że strony z góry zatem przewidziały, iż wykonawca nie wykona w pełni minimalnego zobowiązania wynikającego z umowy, a nakładca nie będzie nawet w minimalnym stopniu korzystał z jego pracy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta umowa o pracę nakładczą była umową zawartą dla pozorów, a co za tym idzie nieważną, nie mogącą rodzić jakichkolwiek skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na względzie, należało uznać, że wobec nie wykazania przez odwołującą się ustawowych elementów umowy o pracę nakładczą, o których była mowa powyżej, nie można stwierdzić, iż umowa ta była faktycznie wykonywana. Tym samym, umowę tę, jako pozorną należało uznać za nieważną oraz nie rodzącą jakichkolwiek skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Za całkowicie bezzasadny uznać należy podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 22 Konstytucji. Pomijając okoliczność, że w istocie nie zarzuca ona naruszenia tego przepisu przez Sąd wydający rozstrzygnięcie, lecz kwestionuje ona konstytucyjność samej regulacji rozporządzenia, wskazać należy, że przepis § 3 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975r. nie odnosi się w żadnym wypadku do możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Art. 22 k.c. dotyczy dopuszczalności samego prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast § 3 rozporządzenia odnosi się do elementu konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą. Regulacja ta, z uwagi na jej charakter gwarancyjny, poprzez zapewnienie wykonawcy wynagrodzenia na określonym poziomie, wyróżnia pracę nakładczą spośród umów cywilnoprawnych, co w istocie zbliża taką umowę do umów pracowniczych.

W przypadku regulacji § 3 nie można więc mówić o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, lecz jedynie o ograniczeniu swobody kształtowania treści określonego stosunku prawnego. Strony mogą bowiem zawrzeć umowę polegającą na wykonywaniu określonych usług w ilości zapewniającej wynagrodzenie mniejsze niż 50 % najniższego wynagrodzenia, w takim jednak przypadku nie mogą korzystać z określonych przywilejów cechujących stosunek pracy nakładczej, włącznie z korzyściami dotyczącymi sfery ubezpieczeń społecznych. Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe nie przekraczając granicy wyznaczonej dyspozycją

art. 233 § 1 k.p.c., dokonał trafnych ustaleń faktycznych oraz wywiódł logiczne i znajdujące oparcie we właściwie wskazanych przepisach prawa materialnego wnioski.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego także trafność rozstrzygnięcia, zaś rozważania przedstawione na jego uzasadnienie akceptuje i przyjmuje za swoje.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny, orzekł jak w sentencji.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR